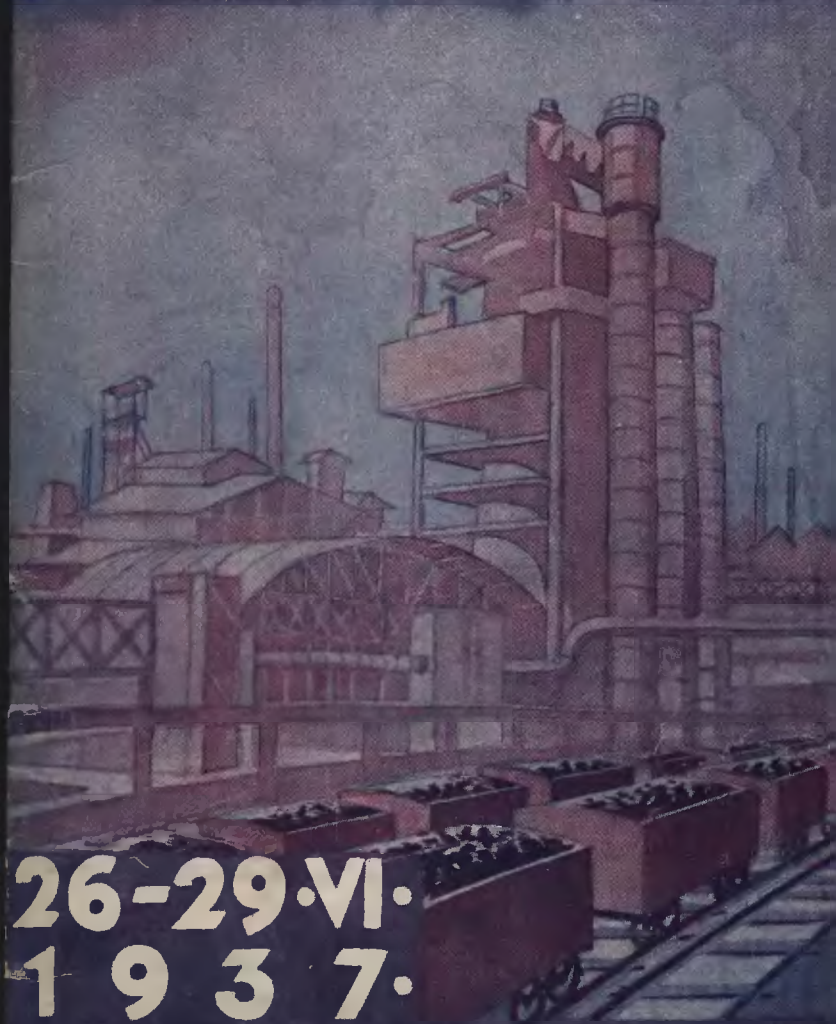


VIII. ZŁOTY SOKOLSTWA POLSKIEGO



26-29.VI.
1937.
W KATOWICACH



19224/63

-SL7f2

Pewność Zaufanie

PKO

143005

II

L. Sikora
tancerz, pow. Pszczyna
31.12.63r.

Centrala Warszawa

10, Oddziały:
(E.2)

Katowice • Kraków

L w ó w • Ł ó d ź

P o z n a ń • W i l n o



Podczas Wszechpolskiego Zlotu Sokolstwa
Polskiego w Katowicach w dniach od 26-29
czerwca 1937 r. czynne na terenach złotych
stoisko P.K.O., gdzie dokonywać można wpłat
i wypłat z książeczek oszczędnościowych

2.500.000 klientów • 30 miliardów złotych obrotu rocznego



Na Śląsk!

*N*a Śląsk, na Śląsk!... W sokoli lot
uderzaj, nasza ty drużyno!
Hej, w lot — na złot, na szumny złot
z pieśniami niech zastępy płyną!

*Czy wiesz, sokole, czemu tam
masz stanąć dzisiaj w szereg zwarty? —
Bo Śląsk — to klucz od Polski bram,
bo to placówka naszej warty!*

*W podziemiu węgiel lśni wśród złóż,
wśród hałd się komin w niebo wwierca...
Piastowski kraj to wiernych dusz,
tam w twardych piersiach — mężne serca!*

*Sokole! Tam przy braciach stań
na każdy zew, w żołnierskim rzędzie,
bo tam — bitewna Polski grań,
tam Polska musi być i będzie!*

Antoni Bogusławski.



ZAPROSZENIE

Na miarę momentów dziejowych przeżyje stolica Województwa a z nią Śląsk cały dnie 26 — 29 czerwca r. 1937. Wici Sokole zwołały na dnie te **Wszechpolski Zlot Sokolstwa Polskiego**, by zamanifestować nowy Czyn zwycięski i zademonstrować jeszcze raz zwycięstwo idei, która przetrwała pokolenia. Przymaszerują przez ulice Katowic dziesiątki tysięcy zdyscyplinowanych zastępów sokolich i tych, których rytm serc równym bije tempem z ich tempem.

Nad Zlotem raczyli objąć protektorat:

Gen. Inspektor Sił Zbrojnych R. P.

J. Em. Ks. Kardynał

Marsz. Edw. Śmigły-Rydz

Aug. Hlond, Prymas Polski

W skład Komitetu Honorowego Zlotu wchodzi osobiści zajmujące czołowe pozycje w hierarchii państwowej i społecznej:

Gen. dyw. *Tadeusz Kasprzycki*, Minister Spraw Wojskowych

J. E. Ks. *Stanisław Adamski*, Biskup Katowicki

Min. *Ulrych Juliusz*, Prezes Związku Polskich Związków Sport.

Dr Michał Grażyński, Wojewoda Śląski

Adam Zamoyski, Prezes Międzynarodowej Federacji Gimnast.

Realizatorem celów zlotowych to **Komitet Organizacyjny**, który tworzą pp.:

Płk. Arciszewski Franciszek, Prezes Zw. Sok. Polsk., przew.

Dyr. Kowalczyk Tomasz, Prezes Dzielnic Śląskiej

Dr Rowiński Stanisław, Prezes Dzielnic Krakowskiej

Dr Wolańczyk Marian, Prezes Dzielnic Małopolskiej

Inż. Maksyś Mikołaj, Prezes Dzielnic Mazowieckiej

Dr Tomaszewski Kazimierz, Prezes Dzielnic Pomorskiej

Red. Wolski Antoni, Prezes Dzielnic Wielkopolskiej

Ks. prob. Jachimowski Tadeusz, naczelny kapelan Sokol. Polsk.

Dr Starzyński Teofil, Prezes Sokolstwa w Ameryce

Dr Brabander Franciszek, Prezes Sokolstwa we Francji

Dr Wolf Leon, Prezes Sokolstwa w Czechosłowacji

Dr Jakielski Czesław, Prezes Sokolstwa w Niemczech

Dr Boroński Bronisław, Prezes Sokolstwa w Rumunii

Płk. Sadowski Jan, d-ca 23 Dyw. Piechoty

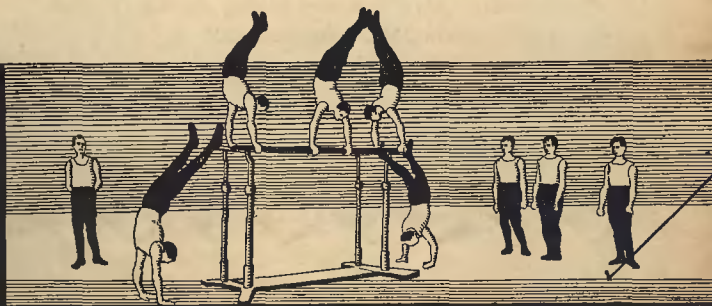
Dr Kocur Adam, Prezydent Miasta Katowic

Dyr. Piechulek Jan, Prezes Rady Miejskiej Miasta Katowic

Inż. Wyleżyński Adam, Prezes Dyr. Kolei Śląskich

Dr Seidler Wilhelm, Starosta pow. Katowice.

2



Z powyższego Komitetu wyłonił się Komitet Ścisły, .
który stanowią:

Kowalczyk Tomasz, Prezes Dzielnicy Śląskiej, przewodniczący
Spaltenstein Wincenty, I wiceprezes Dzielnicy Śląskiej
Koźlik Karol, II wiceprezes Dzielnicy Śląskiej
Spaltenstein Kazimiera, przew. sokolic Dzielnicy Śląskiej
Boryczka Henryk, naczelnik Dzielnicy Śląskiej
Wojcik Zygmunt, członek Przew. Dzielnicy Śląskiej
Zielonkowa Waleria, naczelniczka sokolic Dzielnicy Śląskiej

Pracę dzielą między siebie jako **Przewodniczący Komisji:**

Dh <i>Boryczka Henryk</i>	Przew. Komisji Technicznej
„ <i>Spaltenstein Wincenty</i>	„ „ Przyjęć
„ <i>Ślawiński Wiktor</i>	„ „ Wycieczkowej
„ <i>Kuczmik Marcin</i>	„ „ Aprowizacyjnej
„ <i>Wojcik Zygmunt</i>	„ „ Komunikacyjnej
„ <i>Szczerba Jan</i>	„ „ Finansowej
„ <i>Koźlik Karol</i>	„ „ Propagandowej
„ <i>Kralewski Paweł</i>	„ „ Porządkowej
„ <i>Dawidowski Stanisław</i>	„ „ Kwaterunkowej
„ <i>Gerstman Franciszek</i>	„ „ Budowlanej
„ <i>Wierzbicki Stanisław</i>	„ „ Imprez

(Przewodnictwo tworzącej się Komisji Sanitarnej obejmuje jeden z lekarzy miejskich.)

Na dni te uroczyste Komitet Organizacyjny Złotu wzywa i zaprasza w pierwszym rzędzie wszystkich druhów i druhny Polski całej, by liczbą i gromadnym entuzjazmem porwali za sobą całe społeczeństwo polskie. Zaprasza Komitet i wszystkich tych Polaków, którzy nie tylko jednoczą się z ideą sokołą, lecz dla których Wszechpolski Złot Sokolstwa stanowić będzie potężną manifestację narodową na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej Polskiej.

Godnie, sercem całym gościć będzie w murach swych drużyny sokole, jakoteż gości z Polski całej przybyłych. Stolica nasza — **Stolica Województwa Śląskiego** niejedną dała już dowód, że drogim jej jest każdy gość, który niepomny trudów z dalekich rejonów śpieszy, by poznać tę prastarą dzielnicę piastowską, tak każdemu sercu polskiemu drogą, za jej wiekową, hardą, lecz bohaterską obronę przed wynarodowieniem. Wieki minęły, poszły w rozsypkę trony i dynastie, które zniszczyć chciały istnienie polskie nad Odrą — ostał się jednakże dzielny lud polski na Śląsku, w blaskach i chwale zażywający wolności, przez siebie zdobytej i wywalczonej.



PROGRAM

VIII ZLOTU SOKOLSTWA POLSKIEGO W KATOWICACH

Sobota, 26 czerwca:

- Godz. 16,00 Okr. Ośrodek W. F., ul. Kilińskiego 23: Zebranie Naczelników Dzielnic i Komisji sędziów.
20,00 Sala M. O. W. F., ul. Raciborska: Zawody bokserskie.

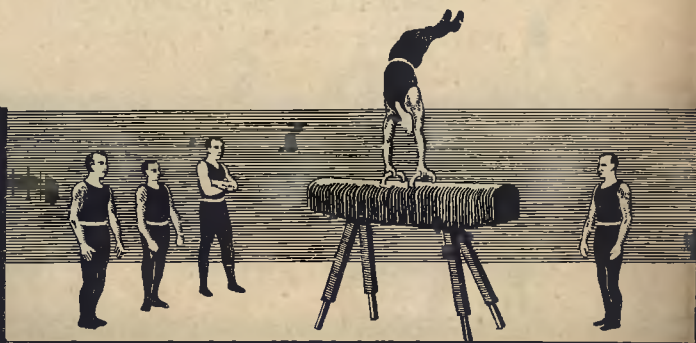
Niedziela, 27 czerwca:

- Godz. 6,00 Nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła dla zawodników.
7,30 Hala wystawowa, ul. Kościuszki: Początek zawodów gimnastycznych.
8,00 Stadion w Chorzowie: Początek zawodów lekkoatletycznych.
8,30 Boisko policyjne i kolejowe, ul. Bankowa: Początek zawodów w grach.
8,30 Sala M. O. W. F., ul. Raciborska: Początek zawodów zapasniczych i w podnoszeniu ciężarów, oraz dalszy ciąg zawodów bokserskich.
9,00 Strzelnica małokalibrowa Związku Rezerwistów w Katowicach-Ligocie: Zawody strzeleckie.
9,00 Boisko przy hali wystawowej, ul. Kościuszki: Zawody łucznicze.
9,30 Basen Miejski u wylotu ul. Raciborskiej (Bugłowizna): Zawody pływackie i w piłkę wodną.
11,00 Ul. Kościuszki obok boiska Pogoń — start i meta: Zawody kolarskie.
15,00 Przystań wioślarska na Przemszy Mysłowice: Zawody kajakowe.
20,00 Sala Powstańców, plac Wolności: Wieczornica Związku Polskich Tow. Gimn. „Sokół“ w C. S. R. przy udziale innych Związków Polskich Sokółów zagranicą.

Poniedziałek, 28 czerwca:

- Godz. 7,00 Dalszy ciąg zawodów.
14,00 Boisko M. O. W. F. (Pogoń), ul. Kościuszki: Próby ćwiczeń zlotowych.
17,15 Boisko Miejskiego Ośrodka W. F. (Pogoń): Zbiórka Sokolstwa do pochodu, celem złożenia wieńca na płycie powstańca.
17,30 Wymarsz ul. Kościuszki, pl. Miarki, ul. Kochanowskiego, Dworcowa, Mieleckiego, ul. i pl. Marszałka Piłsudskiego, ul. 3-go Maja na plac Wolności.

4



- 18,00 Złożenie wieńca przez Sokolstwo pod pomnikiem Powstańca Śląskiego na placu Wolności. Po złożeniu wieńca orkiestra „Sokoła“ Kieleckiego wykona marsz VIII Złotu Wszepolskiego kompozycji Stanisława Krzyżanowskiego, po czym nastąpi uroczyste wręczenie marszu prezesowi Związku. Powrót przed Teatr ul. Sokolską, Mickiewicza, pl. Marszałka Piłsudskiego.
- 18,45 Przyjazd stafet sokolich kolarskich z innych Dzielnic z adresem do Dzielnic Śląskiej na pl. Marszałka Piłsudskiego przed teatrem.
- 19,00 Teatr im. Wyspiańskiego, plac Marszałka Piłsudskiego: Akademia sokoła. Program podadzą osobne afisze.
- 21,00 Sztuczny Tor Łyżwiarski, ul. Bankowa: Tańce regionalne i narodowe przy świetle reflektorów i sztucznych ogni.
- 22,00 Gmach Wojewódzki, w salach recepcyjnych, ul. Jagiellońska: Raut sokoli, urządzony przez Magistrat miasta Katowic.

Wtorek, 29 czerwca:

- Godz. 5,30 Boisko M. O. W. F. (Pogoń): Próby ćwiczeń odrębnych Dzielnic.
- 7,30 Tor wyścigowy, wylot ul. Kościuszki (Brynów): Zbiórka Sokolstwa i delegacyj do raportu.
- 8,30 Raport i przegląd.
- 9,00 Pontyfikalna Msza św. polowa, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa St. Adamskiego — okolicznościowe kazanie. W czasie Mszy św. wystąpi chór męski Stow. Śpiewaków Śląskich pod batutą dyrygenta związkowego p. Leopolda Janickiego, który wykona łacińską mszę Wacława Lachmana, op. 12.
- 10,30 Pochód ulicami.
- 15,30 Boisko M. O. W. F. (Pogoń): Publiczne popisy Sokolstwa
- ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej,
 - ćwiczenia wspólne wolne druhen,
 - ćwiczenia odrębne Dzielnic Śląskiej na poręczach,
 - ćwiczenia gości,
 - ćwiczenia wspólne wolne druhow,
 - ćwiczenia wolne druhen (dłhny Gołaszewskiej),
 - ćwiczenia odrębne Dzielnic,
 - stafeta druhen 4×60, zastępy Dzielnic,
 - ćwiczenia na przyrządach i pokazy sportowe mistrzów,
 - stafeta druhen 4×75 (drużyny Dzielnic),
 - odrębny występ Dzielnic Śląskiej,
 - zakończenie Złotu.

Środa, 30 czerwca:

Wycieczki po województwie śląskim w góry lub do kopalń i hut, w porozumieniu z Komisją wycieczkową.





NAJSTARSZE ZDJĘCIE MIASTA KATOWIC

KATOWICE

Wszechpolski Zlot Sokolstwa Polskiego odbywać się będzie w najmłodszej stolicy między stolicami województw Polski — w Katowicach. Nowoczesne to miasto, które szybko wyrosło ponad poziom małego miasta prowincjonalnego, z niezwykłą energią dąży do tego, by w niedługim czasie stanąć w rzędzie pięknych polskich miast.

W przeciągu lat kilkunastu rozbudowały się Katowice ogromnie. Powstały tak w śródmieściu jako też na peryferiach nowe elementy, jako widome zewnętrzne oznaki tej energii, — wystrzeliły ku niebu olbrzymie-budowle, które stanowią chlubę kunsztu architektonicznego, — wyrastają w oczach naszych urządzenia, które stają się przedmiotem podziwu nieomal.

Nie sposób w kilkunastu epizodach zilustrować ogrom prac, jakie w rzeczonym kierunku wykonano na Śląsku. Podajemy tylko kilka fragmentów, które w przybliżeniu dadzą obraz rozmachu i żywotności tego młodego miasta.

Wychodząc poza linię miasta Katowic, również w krótkości tylko zapodajemy rzeczy godne widzenia na obszarze całego Województwa Śląskiego.

6





PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (RYNEK)

Najmłodsza to stolica wojewódzka. Podczas gdy wiele miast zdobi tradycja wieków, gdyż wiele z nich w dziejach Narodu Polskiego zajęły już przed tysiącem lat dominującą rolę — Katowice są stolicą województwa niedawno, bo od czerwca 1922 r. — kiedy w myśl dyktanda Traktatu Wersalskiego opuścić wreszcie musiały Śląsk obce władze.

Jeszcze do niedawna były Katowice niewielkim miastem. W r. 1922 w chwili wkroczenia wojsk polskich na Śląsk liczyły zaledwie 48.513 mieszkańców i dopiero przyłączenie w roku 1924 do Katowic gmin podmiejskich: Bogucic-Zawodzia, Załęża, Dębu, Brynowa i Ligoty Pszczyńskiej podnosi liczbę mieszkańców, okazując ciągle, niestabnące tendencje rozwojowe.

Ciekawym jest rozwój tego najnowocześniejszego miasta Polski. Pierwszy raz wspominają kronikarze śląscy o istnieniu Katowic w r. 1590. Założycielami „nowej wsi Katowicze“ (villa nova Katowicze) byli właściciele Kuźnicy boguckiej. Rozłożone w wilgotnej dolinie nad rzeką Rawą, przez lat dwieście żyją życiem małej osady. W roku 1783 Katowice liczą zaledwie 490 osób. Jednakże już w roku 1850, dzięki temu, iż w okół Katowic centralizować się zaczął górniczy i hutniczy przemysł śląski, liczba mieszkańców dochodzi cyfry 4 tysięcy. W miarę rozwoju przemysłu, co następuje





OGÓLNY WIDOK KATOWIC

w szybkim tempie, rosną Katowice i zamieniają się w osadę miejską, w której powstają piękne jak na owe czasy budowle. Od roku 1846, gdy przez Katowice przebiegać zaczęła linia kolejowa Wrocław — Mysłowice, łącząca się z arteriami kolejowymi: krakowską i warszawską, stają się Katowice ważnym węzłem komunikacyjnym. Od tej chwili rola miasta i jego przyszłość są zabezpieczone. W roku 1865 otrzymuje ono prawa i przywileje miejskie, a dzięki dalszemu rwącemu rozwojowi przemysłu i komunikacji, w r. 1895 kreuje rząd pruski w Katowicach Okręgową Dyрекcję Kolei żelaznej i uruchamia szereg instytucji państwowych. Wojna światowa zastaje Katowice jako środowisko o wielkich możliwościach rozwojowych. Przyłączenie Śląska a z nim Katowic do Polski nie zahamowało tempa rozwoju, lecz przeciwnie, raczej je spotęgowało.

Stając się stolicą województwa siłą rzeczy staje się centralą pełnego życia prowincji tak pod względem administracyjnym jako też gospodarczym. Te momenty powodują przede wszystkim uzupełnienie braków, co w konsekwencji przynosi dalszy stopniowy rozwój miasta.

8





WIDOK DWORCA GŁÓWNEGO

Silą rzeczy, tak dzięki rozwojowi przemysłu górniczego i hutniczego, jako też rozbudowie sieci komunikacyjnej, Katowice jako centrum przemysłu musiały skupiać wszystkie ważniejsze arterie komunikacji towarowo-przeładunkowej i osobowej. Przez dworzec kolejowy w Katowicach, zbudowany przed laty 77, przetaczać się zaczęły nie tylko coraz to liczniejsze sznury pociągów towarowych, lecz dworzec stał się równocześnie fantastycznym środowiskiem ruchu mrowiska ludzkiego. W godzinach porannych, gdy kopalnie, huty i biura przyjmowały lub wyrzucały tysiące pracowników, wchłaniał pracowite gromady dworzec, z którego liczne pociągi unosiły powracających do domów. — Obecnie dworzec katowicki jest zapewne jednym z najruchliwszych dworców w Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o jego znaczenie towarowe, i zachodzi gwałtowna potrzeba rozbudowy i rozszerzenia go. Istnieją w tej materii różne projekty, lecz prawdopodobnie zwycięży koncepcja zbudowania potężnego dworca towarowego na dalszej peryferii miasta. Muzyka to przyszłości jednakże. Budowa wielkiego dworca pochłoniełaby olbrzymie sumy a nie wiadomo, czy akceptowałyby taki wydatek władze centralne.





PLYTA NIEZNANEGO POWSTAŃCA NA PLACU WOLNOŚCI

Uwylotu ul. 3-go Maja, na niewielkim placu, wśród poważnych klonów i gęstej roślinności, na placu, który nazwano po przyłączeniu Katowic do Polski Placem Wolności, w samym jego środku, otoczona niezwykłym kultem ludu śląskiego, znajduje się Mogiła Nieznanego Powstańca. Powoli zapominamy o tym, że na tym miejscu przed wojną światową aż do roku 1919 dominowały spiżowe postacie „Kaizerów“, stojąc niejako na straży władztwa niemieckiego, tu na tej jego najdalej wysuniętej placówce wschodniej. Czasy się zmieniły; — granat rzucony mściwą dłonią powstańca śląskiego rozbił w proch i pył pełne buty pomniki. Dziś w ich miejsce ułożyliśmy skromną, czarną marmurową płytę, w której cieniach symbolicznie spoczywa duch nieznanego bohatera śląskiego. Do płyty tej skromnej zdążają rokrocznie tysiączne delegacje, by złożyć na niej wiązanek kwiecica i wydobyć z minionej niedalekiej przeszłości wspomnienia martyrologii, jaką przejść musiał lud śląski. Chylą się nad płytą kornie głowy najwyższych nawet dostojników — na której uwieczniono następujące słowa: „Pamięci bohaterów poległych w powstaniu na G. Śląsku w latach 1919, 1920, 1921 — Obywatele-Polacy m. Katowic w r. 1922.“





WIDOK PARKU KOŚCIUSZKI

Pluca Katowic — Park Kościuszki, to jeden z najpiękniejszych zakątków Śląska. Założenie Parku sięga czasów przedwojennych; był to jednakże raczej ogród, pozbawiony troskliwej opieki i pozostawiony własnemu losowi. Dzikie to poszycie zmieniać zaczęło dopiero swój wygląd od r. 1922, kiedy Rada m. Katowic postanowiła przeznaczyć poważne kwoty, by Park Kościuszki stał się jednym z najpiękniejszych ogrodów w Polsce. I oto w dziesięć lat od powziętej decyzji wysuszono mokradła, wielki teren ogrodu poprzecinano ścieżkami, ozdobiono licznymi kwietnikami i wspaniałymi okazami flory krajowej. Przede wszystkim zaś stał się Park przedmiotem specjalnego kultu kilku wybitnych osobistości m. Katowic, które dokładają licznych starań, by piękno Parku Kościuszki występowało coraz to silniej — i by Park był chlubą miasta.

Po przeciwległej stronie ul. Kościuszki, naprzeciw Parku, znajdują się tereny Targów Katowickich, które z roku na rok stają się coraz to więcej atrakcyjnym elementem dla demonstracji rodzimej wytwórczości, jako też pogranicznym punktem między Polską a sąsiednimi krajami dla wzajemnej wymiany towarowej.





PLAC MIARKI Z POMNIKIEM MONIUSZKI

W środku trasy, prowadzącej z Rynku do Parku Kościuszki, wykorzystano szczupły teren, by uczynić zeń miłe zacisze, w którym odpoczynek znaleźć może śpieszący z pracy i gdzie radości swe wyładowuje działy szkolna. Kwietnik na placu Miarki, jako też podobny mu na placu Andrzeja, to dowody umiejętnego i ekonomicznego wykorzystania nieużytków, które w innym wypadku, przy braku zmysłu obserwacyjnego ze strony czynników kompetentnych, golizną swoją specyliłyby estetyczny sąsiedni pejzaż. Mimo trudności utrzymania w porządku tego placyku, gdzie jest on centralnym punktem przejścia tysięcy przechodni dziennie, ma wygląd czysty, gdyż publiczność sama dokłada starań, by uchronić plac od zniszczenia lub zanieczyszczenia.

Na placu Miarki przed laty ośmioma Stowarzyszenia śpiewaków Śląskich, których w województwie pracuje kilkaset, wzniosły ku czci wielkiego naszego kompozytora Stanisława Moniuszki, twórcy nieśmiertelnej „Halki“, pomnik, dłuta znanego rzeźbiarza śląskiego Chorembalskiego. Pomnik ten to prawdziwa ozdoba miasta, mówiąc ściślej, właściwie jedyny pomnik w Katowicach, o ile pominiemy symboliczny nagrobek „Niezanego powstańca“, płytę pamiątkową z medalionem Marszałka Piłsudskiego (na dworcu) i medalion na marmurowym nagrobku pierwszego wojewody śląskiego Rymera, ręką zbrodniczą nawet zniszczony.



Na Złot do Katowic!

Ziemia śląska! Piastowska dziedzino!

*U Twojego skupiamy się łona,
Abyś żarem serc rozplomieniona
Przytuliła tych, co do Cię płyną,*

*To Sokolstwo, co w swych ramion splocie
Chce Cię uczcić i witać na Zlocie.*

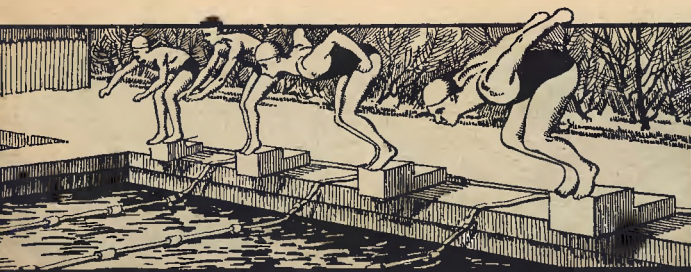
*I za Twoją wierność i obronę
Tych łąk Twoich i hut i kominów
Rzucić Tobie garść chlubnych wawrzynów,
Abyś kwitła w wieki nieskończone.*

*A gdy wróg się kiedy zbliży do Cię —
Znajdzie naszych twardych pięści krocie!*

*Hej! bywajcie nam, bracia i siostry!
Idą czasy, że trza prężyć duchy!
Jeno mądrzy, silni, jeno zuchy,
Jeno krzepkie barki i miecz ostry —*

*Znaczyć będą w dziejowym przewrocie!
Do szeregu! Więc: wszyscy na Zlocie!!*

Edward Kubalski.





KOŚCIÓŁ MARIACKI W KATOWICACH

Katowice, przy swej ludności liczącej ponad 130 tys. mieszkańców, z olbrzymią przewagą katolików, posiadają w centrum dwa kościoły parafialne, a to kościół Najśw. Maryi Panny przy ul. Mariackiej i kościół św. Piotra Pawła. Poza tym posiadają własne kościoły parafialne przyłączone gminy, jak Bogucice, Zawodzie, Załęże i Dąb.

Piękny, w stylu gotyckim zbudowany, jest kościół N. Maryi Panny, istniejący od r. 1870. — Drugim proboszczem tej parafii był do niedawna ks. dr T. Kubina, mianowany następnie biskupem częstochowskim. — Drugim kościołem w śródmieściu to kościół św. Piotra i Pawła, — okazała świątynia w stylu neogotyckim, z czerwonej cegły. Kiedy w r. 1925 powstała diecezja śląska, kościół św. Piotra i Pawła stał się czasowo kościołem katedralnym. Piękny ten kościół trzynawowy posiada oryginalną polichromię ścian.

W r. 1927 przystąpiła diecezja śląska do budowy własnej katedry w Katowicach, przy zbiegu ulic Powstańców i Plebiscytowej. Budowa katedry trwa do dnia dzisiejszego. Będzie to monumentalna świątynia w stylu neobarokowym, o jednej nawie kwadratowej, uwieńczonej kopułą, wznoszącą się 95 m ponad poziom ulicy. Obok katedry wznosi się pałac biskupi, w którym znajduje pomieszczenie również Kuria biskupia.





MODEL NOWEJ KATEDRY ŚLĄSKIEJ

Kilka słów wzmianki należy się również z tej dziedziny kościołowi garnizonowemu, budowli wzniesionej przy zbiegu ulic Wandy i Kopernika — utrzymanej w formach kubiistycznych. Wnętrze kościoła proste, bez obrazów i bez ozdób specyficznych. Świątynia ta stanowiąca wzór nowoczesnego budownictwa kościelnego sprawia miłe wrażenie.

Stwierdzić należy, iż stolica Województwa śląskiego nie jest przeładowana budowlami kościelnymi, mimo iż lud śląski jest b. religijnym i ze specjalnym kultem odnosi się do wszelkich zewnętrznych zjawisk, podnoszących jego przywiązanie do religii katolickiej. Temu wysoko rozwiniętemu uczuciu religijnemu zawdzięcza Śląsk wiele pięknych świątyń tak drewnianych jak okazałych murowanych. Lecz temu wysoko rozwiniętemu uczuciu religijnemu zawdzięcza również Naród polski, iż lud śląski, który u stopni ołtarzy swoich wspaniałych świątyń i kościółków cichych złożył swe cierpienia, — w zamkniętych murach tych kościołów zamknął wielką swą tęsknotę i niewygasające nadzieje, że i on kiedyś stanie się wolnym człowiekiem.

Czekał wieki całe. Nie przefrymarczyły duszy jego handle degenerujących się Piastów, — nie wynarodowiła później brutalna pięść pruska. Wrósł w polską glebę i stał się jej strażnikiem.





PANORAMA

Śląsk stał się synonimem bogactwa społecznego w opinii społeczeństwa polskiego. Lecz społeczeństwo to nie zdaje sobie dokładnie sprawy, ile trudu przenieść musi górnik lub hutnik, by grudka węgla lub rudy stała się wreszcie wartością. Pobieżnie notujemy w pamięci wypadki lub katastrofy; czasem tylko wstrząśnie nami wieść, że na tej lub owej kopalni zasypały zwały węgla lub zdusiły gazy w bezzamiennym uścisku życie dziesiątek górników. Nie notujemy atoli tych codziennych wypadków, których ofiarami padają pojedyncze jednostki, jak nie notuje się drobnych zdarzeń.

Życie górnika i hutnika śląskiego to gehenna życia całego, lecz i ofiara, z której krwi i potu rośnie bogactwo całego narodu.

Przemysł śląski składa się z 3 zasadniczych członów: kopalnictwa węglowego, przemysłu cynkowego i przemysłu żelaznego. Czołowe te przemysły, zwłaszcza węgiel i żelazo, uniezależniają nas od zagranicy, gdyż zaspokoiwszy nasz rynek wewnętrzny, w coraz to większych ilościach staramy się eksportować tak węgiel jako też żelazo poza granice kraju. Zdobywamy kolejno rynki światowe a opanowawszy porty północno- i południowo-europejskie przeszliśmy i wody





ŚLĄSKA

oceanów, by plasować polskie fabrykaty w krajach dalekiej Ameryki, Azji i Afryki.

Tak przemysł górniczy jako też hutniczy ujęty jest w ramy potężnych kartelów i koncernów. Najpotężniejszym koncernem jest „Wspólnota Interesów“ (w całości własność Państwa Polskiego), potem idą „Giesche“ S. A., „Huta Pokój“ S. A., „Zakłady Hohenlohe“ S. A., „Zakłady Ks. Donnersmarka“ i inne. Potężnym przedsiębiorstwem są Państwowe Zakłady Azotowe w Chorzowie, zawdzięczające swoją ogromną rolę w przemyśle i rolnictwie Panu Prezydentowi Mościckiemu, pierwszemu kierownikowi tych Zakładów.

Przy wielkim przemyśle, a względnie równoległe do niego, rozwija się na Śląsku znakomicie przemysł przetwórczy. Bardzo poważną gałęzią tego przemysłu jest bielsko-bialski przemysł tekstylny, a dalej idzie przemysł metalurgiczny, chemiczny, papierniczy i t. d. Tak ciężki przemysł jako też przemysł przetwórczy przeżywały od roku 1929 ciężkie dni kryzysu, jednakże w roku 1934 weszły znowuż w okres pomyślnej koniunktury, która pozwoli zatrudnić nowe tysiące dłoni spragnionych pracy. Liczyć się należy z wszelkimi możliwościami, które przywrócą Śląskowi okres pomyślności gospodarczej, którą przeżywał przez dziesiątki lat.





GMACH SEJMU ŚLĄSKIEGO I URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

ŚLĄSK W ROZBUDOWIE ARCHITEKTONICZNEJ

Tempo życia, ta cecha środowisk, w których prym wiodą przemysł i handel — powoduje rozwój danego rejonu w szeregu gałęzi. Przetaczają się w szybkim tempie zdobywane i gromadzone kapitały, szukając intratnej i pożytecznej lokaty. Najwłaściwszą formą tej lokaty to spotęgowanie ruchu budowlanego, które na Śląsku w okresie, gdy dzielnica ta znalazła się w orbicie działań całokształtu publicznego życia polskiego, osiągnęło nielada wyżyny. Trzeba by poświęcić kilkadziesiąt kart, by pomieściły one całkowity spis gmachów i budynków wzniesionych sumptem i wysiłkiem czynników rządowych i organizacji samorządowych, — nie mówiąc o inicjatywie prywatnej, która w ostatnich dwóch latach wykazuje również mocne tendencje.

W krótkim opisie zadowolimy się jednakże wyszczególnieniem tych gmachów i budowli, których powstanie w dziejach architektury śląskiej posiada pewne historyczne znaczenie.

Na pierwszym miejscu wśród monumentalnych budowli na terenie Województwa śląskiego wymienić należy Gmach Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego, wzniesiony w Katowicach w czworokącie ulic Jagiellońskiej, Reymonta, Ligo-





ŚLĄSKIE TECHNICZNE ZAKŁADY NAUKOWE

nia i Lompy. Budowa monumentalnego tego gmachu ukończoną została w r. 1927. Koszta budowy wyniosły około 13 mil. zł. Budynek posiada 634 sale. Środkową część gmachu zajmuje piękna sala Sejmu Śląskiego w stylu neoklasycznym. Do sali Sejmu jako też do sal recepcyjnych wchodzi się przez wspaniały westybul, zdobny rzeźbami dłuta prof. Raszki.

W gmachu tym mieszczą się również biura Urzędu Wojewódzkiego i mieszkanie reprezentacyjne wojewody śląskiego.

W szczytowej kondygnacji gmachu mieści się tymczasowo Muzeum śląskie, powstałe z inicjatywy wojewody śląskiego dra Grażyńskiego. Muzeum obejmuje wiele działów a więc: sztuki religijnej, artystyczny, bogaty dział etnografii, prehistorii i t. d. i zawiera zbiór obrazów słynnych polskich malarzy. W niedługim czasie Muzeum przeniesione zostanie do własnego wspaniałego gmachu przy ul. Dąbrowskiego.

Drugim z kolei o historycznym znaczeniu gmachem są Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, przy ul. Krasińskiego. W ogromnej tej budowli znalazło pomieszczenie kilkanaście szkół zawodowych, męskich i żeńskich — które dotąd porozrzucane po miastach i miasteczkach śląskich wegetowały w większości w nie najlepszych warunkach pomieszczeniowych, co wywierało ujemny wpływ na racjonalną organizację studiów.





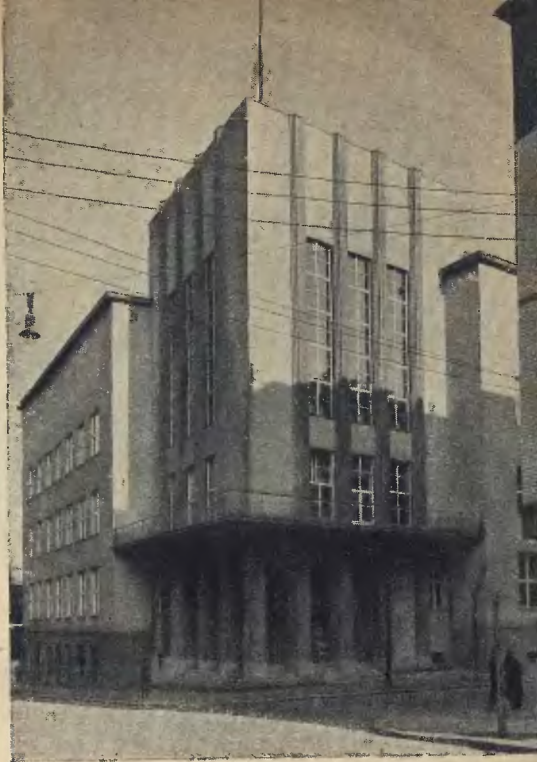
GMACH
IZBY SKARBOWEJ

Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, wyposażone w najdoskonalsze urządzenia naukowe, stanowią chlubę wysoko rozwiniętego intelektu i są dowodem, jakiego wysiłku ima się społeczeństwo śląskie, by wiedzy dać godną oprawę. Zakłady te powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania młodzieży szkolnej przybywającej na Śląsk, tej młodzieży, która w jakże oplakanych nieraz warunkach zdobywa wiedzę.

Z innych gmachów wymienić należy okazały budynek, o 14 piętrach, Izby Skarbowej przy ul. Żwirki i Wigury.

Specjalny rozdział na tej płaszczyźnie należy się budownictwu szkolnemu na Śląsku. Nie zadowoliliśmy się remanentem zaborcy po przejściu Śląska, chociaż wiadomo, iż Niemcy specjalną opieką otaczali szkolnictwo. W tym kierunku daleko poszła inicjatywa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który ufundował i funduje w dalszym ciągu liczne wspaniałe szkoły, tak powszechne, jako też średnie i zawodowe.



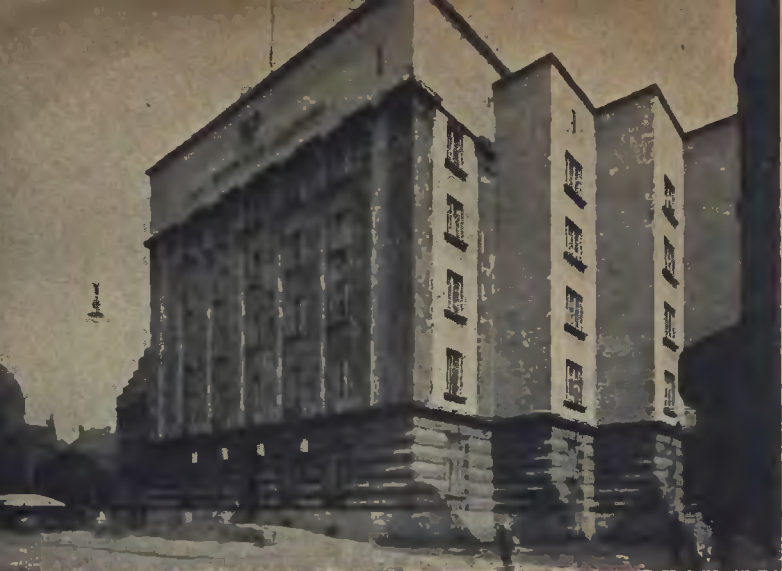


GMACH T. C. L.

Poza budowlami tymi, zakładami i instytucjami, z dnia na dzień, co miesiąc, co rok wyrastają nowe pomniki czynu społeczeństwa polskiego na Śląsku. Trudno pominąć milczeniem ufundowanie tak wspaniałego gmachu, jakim jest gmach Instytutu Badania Środków Żywności w Katowicach, przy ul. Raciborskiej. — Okazałym budynkiem poszczycić się może również Tow. Oświaty Ludowej w Katowicach przy ul. Francuskiej, w którym ogniskuje się życie intelektualne Śląska całego.

Świat finansowy posiada kilka wspaniałych gmachów. W okazałych własnych gmachach mieszczą się: Poczтовая Kasa Oszczędności przy ul. Mickiewicza, Państwowy Bank Rolny i Bank Polski przy ul. Bankowej, — jako też Komunalne Kasy Oszczędności: powiatowa przy ul. Pocztowej i miejska przy pl. Marsz. Piłsudskiego. W najokazalszym atoli gmachu, ufundowanym przed kilku laty w centrum miasta, bo przy ul. Mickiewicza, mieści swe agendy potężna instytucja finansowa, śląski oddział Banku Gospodarstwa Krajowego. Gmach B. G. K. to jeden z najpiękniejszych fragmentów architektonicznych miasta Katowic.





BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Katowice to również stolica najwięcej pod względem sportowym rozwiniętej dzielnicy Rzp. Polskiej. W żadnym województwie bowiem nie rozwija się życie sportowe z taką dynamiką. Na każdym odcinku tego życia z dnia na dzień notujemy nowe postępy, nowe sukcesy. Aby życia tego nie tamować, tak władze państwowe jako też czynniki samorządowe starają się ze swej strony, by łącąc do sportu młodzież od samych początków ujętą została w ramy racjonalnej organizacji. — Między innymi czynnikami, mającymi spełnić to zadanie, wymienić należy instytucję, która w myśl najnowocześniejszych wskazań sportowych zaopatrzyła się w najdoskonalsze urządzenia sportowe, przyczyniając się wskutek tego do rozszerzenia zainteresowania w szerokim zasięgu. Instytucją tą to Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego. Instytucja posiada w Katowicach przy ul. Raciborskiej piękny gmach, mieszczący prócz biur administracyjnych małą krytą halę lekkoatletyczną, salę gimnastyczną z tarasem, salę szermierczą, zapaśniczą, bokserską, poradnię sportową, lekarską, pokoje dla stowa-





MIEJSKI OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

rzyszeń sportowych, 4 pokoje sypialne dla kursistów, kąpiele z natryskami i t. d. Jest to najlepiej i z największym nakładem kosztów urządzony w Polsce Ośrodek Wychowania Fizycznego. Koszta budowy i urządzenia gmachu wyniosły 550.000 zł. — Dla turysty każdego Ośrodek ten powinien stać się przedmiotem żywego zainteresowania, zwłaszcza dla turysty i sportowca polskiego z innych dzielnic, w których zagadnienie wychowania fizycznego nie opiera się jeszcze na racjonalnych filarach organizacyjnych, — lecz rozwiązywane jest sposobami niemal prymitywnymi.

Przykład wzięty z Katowic powinien znaleźć zastosowanie we wszystkich miastach wojewódzkich przynajmniej, gdyż są one w możności zdobyć się na większy lub mniejszy wysiłek finansowy w celu powołania do życia stałej instytucji sportowej, która na różnolitych odcinkach należycie spełniałaby swe zadania. W ośrodku takim centralizuje się życie sportowe nie tylko miejscowości pewnej, lecz dalekiego rejonu; — ośrodek taki promieniuje ideowo w dalekim zasięgu i wychowuje kadry młodzieży w myśl jednolitego i najdoskonalszego programu.



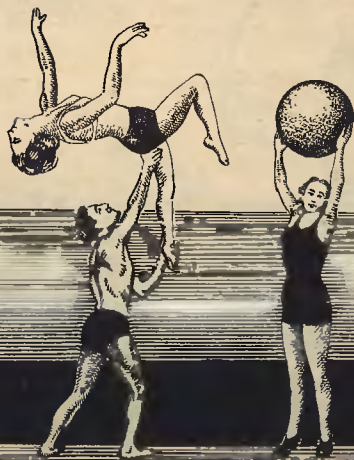


SANATORIUM DLA DZIECI GRUŻLIKÓW W ISTEBNIEJ

Doskonałymi wynikami poszczycić się również możemy w dziedzinie budowy zakładów zdrowotnych i sanatoriów. W przeciągu kilkunastu lat tak Urzędy społeczne, jako też organizacje pracownicze pobudowały tak na terenie Województwa śląskiego, jako też poza jego granicami liczne zakłady i ambulatoria. Niedawno oddane do użytku Sanatorium dla dzieci gruźlików w Istebnej jest wzorem instytucji leczniczej, który współzawodniczyć może z krajami Zachodniej Europy.

ZAMECZEK W WIŚLE.

Prawdziwe to „uroczyszcze“ ów Beskid ciągnący się pasmem gór, rozegrany harmonią szmerzących potoków i Wisły-Królowej, która stąd bierze swoje początki. W szatę gór wdarła się jednakże niedawno dłoń ludzka; przekopwała wiadukty, uregulowała nurt wartkich wód i udostępniła dojście każdemu do najpiękniejszych ustroni. Ta dłoń ludzka przerzuciła przez Beskid przepiękną serpentynę, pnącą się





AUTOSTRADA NA KUBALONKĘ

od Polany aż hen na szczyt Kubalonki, — gdzie, jak w bajce, zaczął się w ciszy smreków, sosen i dębów przepiękny, stylowy Zameczek myśliwski, dar społeczeństwa śląskiego dla Pana Prezydenta Rzp. polskiej. — Do Zameczku tego zjeżdża kilka razy do roku Pan Prezydent, gdyż na równi romantycznym jest ten zakątek tak zimą jako też letnią porą; — tu toczą się wielokrotnie ważne rozmowy, tu zapadają decyzje dotyczące najpoważniejszych zagadnień państwowych. — I tylko czasem zimową porą w ciszę borów wiślańskich targnie urywana salwa; to zażywając kilku dni odpoczynku poluje z zaproszonymi gośćmi Pan Prezydent.

*

Swoją drogą uznano już Wisłę za pierwszorzędne uzdrowisko, które ma być jako takie otwarte uroczyście podczas tegorocznego „Święta Gór“, które staraniem Min. Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego i Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego odbędzie się tamże. Od 15 do 22 sierpnia 1937 r. zjedzie tam na występy „całe Podkarpacie“, od Beskidów Śląskich po Huculszczyznę, „strojno i rojno“, aby rodakom z kraju i zagranicy unaocznąć, co potrafią „gorolicki“.



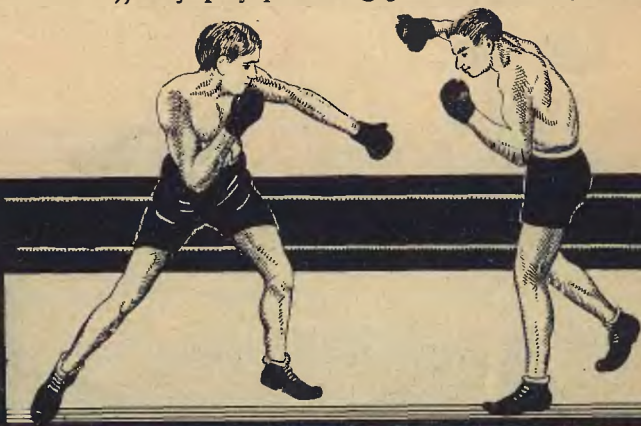


GÓRNICY PRZY PRACY

ŚLĄSK, KRAINA CZARNYCH DIAMENTÓW.

W nawiązaniu do epizodów świadczących o pulsie i tempie rozwoju życia publicznego na Śląsku, jako też celem zapoznania przybyłych z naturalnymi fragmentami, mówiącymi o pięknie krajobrazu ziemi śląskiej, Komisja Wycieczkowa Złotu przygotowała liczne wycieczki w bliższe i dalsze okolice Śląska. Śląsk reprezentuje dwa odmienne pejzaże: jeden to krajobraz górnośląski, który skupia życie przemysłu, — innym znowu jest fragment południowy, gdzie romantyka Beskidów przemawia do serca swoistym, czarownym językiem. Ku ogólnemu pożytkowi i zadowoleniu przeto organizuje się wycieczki tak w wir przemysłowy, jako też w południowe powiaty województwa.

Wycieczki w okręgu przemysłowym, niedalekie, nie wymagają większych kosztów; koszt przejazdu tramwajem lub autobusem wynosi około 1 zł. W tym zakresie proponowane są wycieczki na kopalnię „Prezydent“ (własność koncernu „Skarboferme“), najlepiej pod względem technicznym urzą-





OBRAZEK Z HUTY

dzoną kopalnię w Polsce, kopalnię „Wujek“ (koncern „Hohenlohe“ w Brynowie-Katowicach, pracującą na poziomie głębokości 613 m), kopalnię „Orzeł Biały“ w Brzezinach, dalej do hut „Batory“ i „Piłsudski“ (własność koncernu „Wspólnoty Interesów“), do „Huty Pokój“ w Nowym Bytomiu i Państwowej Fabryki Azotów w Chorzowie.

Na terenie m. Katowic godnymi zwiedzenia są: gmach Sejmu Śląskiego i Śl. Urzędu Wojewódzkiego, gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, stacji radiowej i wiele obiektów użyteczności publicznej. Szczególnie ciekawą będzie wycieczka do Piekar Śląskich celem zwiedzenia Kopca „Wyzwolenia“ i kościoła z cudownym obrazem M. B. Piekarskiej, przed którym modlił się król Jan Sobieski, idąc pod Wiedeń. Z dalszych wycieczek przewidziane są wyjazdy autobusem w południowe rejony Województwa Śląskiego, w uroczyska Beskidy — drogą przez Mikołów, Kobiór, Pszczynę, Goczałkowice, Bielsko, Porąbkę (miejsce potężnej tamy wodnej), Żywiec, Rajcę, Koniaków, Istebnę (zwiedzenia godne Sanatorium dla dzieci) aż do Wisły, zimowej rezydencji Pana Prezydenta R. P. Powrót do Katowic przez Skoczów, Chybie, Pawłowice, Żory.





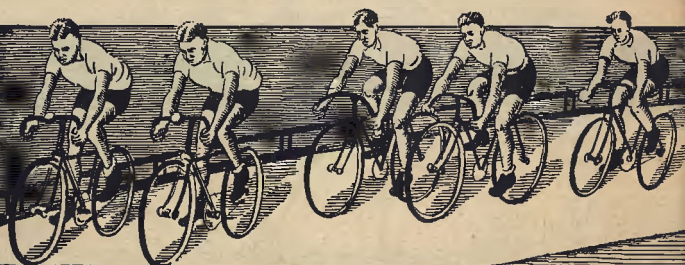
OKAZY ŻUBRÓW W LASACH KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

Koszt tej całodzienniej wycieczki wyniesie około 15 zł, zależnie od ilości przebytych kilometrów, oraz ilości osób biorących udział w wycieczce. Wszystkie wymienione wycieczki odbywać się będą w dniach 28 i 30 czerwca.

Udział w wycieczkach należy zgłaszać już wcześniej, pod adresem: Sekretariat Dzielnicy Śląskiej, ul. Kilińskiego 23, — z dopiskiem: „Dla Komisji Wycieczkowej.“

Górny Śląsk pochlubić się może pewną oryginalną osobliwością, spotykaną tylko jeszcze na drugim miejscu na obszarze Rzeczypospolitej. Oryginalną tą osobliwością, to zwierzyniec w lasach księcia Pszczyńskiego, w którym poza puszczą Białowieską żyje kilkanaście okazów króla kniei polskich — ż u b r a. Po wojnie światowej zdawało się, iż żubr zniknie ze zwierzostanu, zostało bowiem tylko kilka sztuk, skazanych niejako na wymarcie. Lecz energia ludzka i w tym wypadku dokonała nielada wyczynu, gdyż dzięki wysiłkom przyjaciół tego wspaniałego okazu puszczy i kniei polańskich udało się doprowadzić do rozrostu rodziny żubrów w Polsce.

Dzięki niesłychanym staraniom i zabiegliwości uratowaliśmy dla życia okaz, którego istnienie nawet optymiści wykreślili z rezerwatów. Stanowi to dla nas chlubę pewnego rodzaju, gdyż Polska na skutek tego stała się jednym z bardzo nielicznych krajów, gdzie zachował się królewski żubr.



SOKOLSTWO POLSKIE

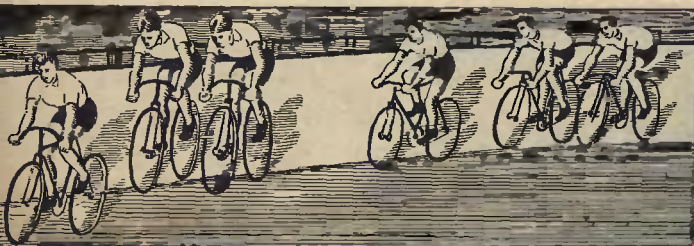
Pierwszym polskim gniazdem sokolim był Sokół—obecnie Sokół-Macierz—we Lwowie. Powstał on w r. 1867 z inicjatywy młodzieży akademickiej. Przez lat 17 był on jedynym gniazdem sokolim polskim i przez ten czas przechodził różne koleje. W latach 1868—70 chylił się ku upadkowi i dopiero po powołaniu na prezesa Jana Dobrzańskiego zaczął rozwijać się i krzepnąć. Gdy ponadto w r. 1875 naczelnikiem jego został Antoni Durski, który sokolstwo i gimnastykę postawił sobie za cel życia, rozwój i rozrost gniazda zaczął szybkimi krokami posuwać się naprzód. W roku 1881 zaczyna gniazdo wydawać własny organ istniejący po dziś dzień „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół“, w roku 1884 przystępuje do budowy własnej sokolni, w tymże roku wprowadza jednolity ubiór sokoli.

W roku 1884 zaczyna się „Sokół“ rozpowszechniać. W tym roku powstają gniazda w Stanisławowie i Tarnowie, w roku 1885 — w Przemyślu, Krakowie, Kołomyi, Tarnopolu i t. d., słowem corocznie powstaje kilka nowych gniazd na terenie b. zaboru austriackiego. W 25-tą rocznicę swego istnienia, w roku 1892 urządza „Sokół“ lwowski pierwszy Zlot Sokoli Polski i w tymże roku gniazda polskie w państwie austriackim — a było ich wówczas 46 — łączą się w Związek, którego siedziba mieści się we Lwowie.

W roku 1885 powstaje pierwsze gniazdo w b. zaborze niemieckim, w Inowrocławiu, w następnych kilku latach zjawiają się w tymże zaborze dalsze gniazda; powstają również gniazda wśród emigracji polskiej na ziemiach niemieckich, jak np. w Berlinie i Oberhausen (Nadrenia) w roku 1889, w Charlottenburgu w r. 1893 i t. p. W roku 1893 powołano do życia za przykładem sokolstwa w b. zaborze austriackim „Związek Sokołów Polskich w Rzeszy Niemieckiej.“

Prawie jednocześnie, gdyż już w roku 1887, ruch sokoli polski przenosi się za ocean. Powstało w tym roku gniazdo w Chicago, które wprawdzie wkrótce upadło, lecz dało początek rozwojowi sokolstwa wśród emigracji polskiej w Ameryce. Od roku 1890 do 1894 powstaje w Chicago i najbliższej okolicy 14 gniazd. W tymże roku 1894 zostaje założony: „Związek Sokołów Polskich w Ameryce.“

Najpóźniej, gdyż dopiero w roku 1905, zaczęto zakładać gniazda w b. zaborze rosyjskim, ponieważ rząd zaborczy zabraniał tam wszelkich zrzeszeń o celach narodowych. Gdy



w roku 1905 ucisk rządu osłabł, ruch sokoli w b. Królestwie Polskim wybuchnął żywiołowo. W ciągu kilku miesięcy powstało kilkadziesiąt gniazd sokolich, ze znaczną nieraz liczbą członków. Powstało również kilkanaście gniazd na ziemiach Litwy oraz w miastach rosyjskich posiadających większe skupienia ludności polskiej, jak w Petersburgu, Kijowie, Moskwie i t. p. W roku 1906 założono Związek Sokoli, lecz w końcu tegoż roku rząd „Sokoła“ rozwiązał. Do końca wojny „Sokół“ w b. zaborze rosyjskim istniał nadal tylko konspiracyjnie.

Oprócz powyższych związków istniało przed wojną w granicach Francji, Belgii, Holandii i Danii kilkanaście polskich gniazd sokolich, założonych w różnych latach, które w roku 1911 utworzyły związek pod nazwą: „Polski Zachodnio-Europejski Związek Sokoli“ z siedzibą w Paryżu. W początkach wojny Związek ten odegrał niepoślednią rolę, lecz następnie przestał istnieć.

Gdy wynik wojny światowej zniósł wreszcie kordony zaborcze, dzielące Polskę na trzy części, istnienie trzech oddzielnych polskich związków sokolich przestało mieć rację bytu. Jakoż niezwłocznie po odbudowaniu Polski, bo już w początkach roku 1919, trzy dawne związki zlały się w jeden, obejmujący wszystkie gniazda sokole, znajdujące się na ziemiach Polski. Natomiast gniazda, które przed wojną należały do któregośkolwiek z tych związków, lecz znajdowały się na ziemiach nie włączonych do Polski, musiały z konieczności znaleźć się poza Związkiem. Do takich należały gniazda na ziemiach niemieckich, na części Śląska Cieszyńskiego, która odpadła do Czechosłowacji, na części Śląska Górnego przyznanej Niemcom i na Bukowinie, włączonej do Rumunii. Nie zrywając kontaktu ze Związkiem macierzystym w Polsce, zmuszone były jednak wytworzyć własne swe ośrodki organizacyjne. W ten sposób powstały nowe związki: „Związek Sokołów Polskich w Niemczech“, który początkowo obejmował zarówno gniazda w Brandenburgii, Saksonii i na Łużycach, jak w Westfalii i Nadrenii, lecz po odpadnięciu w roku 1927 tych ostatnich łączy w sobie obecnie jedynie gniazda na wschodzie Niemiec; „Związek Sokołów Polskich w Czechosłowacji“, obejmujący gniazda tej części Śląska Cieszyńskiego, która odpadła do Czechosłowacji, i „Polskie T-wo Sokół w Rumunii“. Gniazda w tej części Śląska Górnego, która została przyznana Niemcom, wskutek ucisku niemieckiego



przeważnie zanikły. Natomiast wznowił się ruch sokoli we Francji i Belgii. Powstały tam liczne gniazda, które łącznie z gniazdami w Holandii skupiły się w jeden ośrodek organizacyjny z siedzibą w Lens (północna Francja); należał on początkowo do Związku w Polsce, jako jego Dzielnica VII we Francji, lecz od roku 1931 ze względu na stosunki miejscowe zamienił się na samoistny związek. Dziś więc istnieją: Związek macierzysty w Polsce oraz Związki w Ameryce, Francji, Czechosłowacji, Niemczech i Rumunii, nadto kilkanaście gniazd: w Argentynie, Brazylii, Kanadzie i Mandżurii.

Z nadejściem ery wolnościowej nie dopełniła się rola działalności „Sokoła”. Obwarowany tradycjami, zbrojny w ideologię, która jak płomień niezagasły przebiegała ongiś szlaki świata całego tam, gdzie w małym chociażby skupieniu brzmiało słowo polskie — i dziś pełni dziejową misję kształtowania duszy nowoczesnego Polaka.

TYDZIEŃ „ŚWIĘTA MORZA” NA ŚLĄSKU

Z uroczystościami sokolimi jednoczy się uroczystość, którą corocznie obchodzi społeczeństwo polskie. „Święto Morza”, to tydzień, w którym oczy całego Narodu skierowują się nad bursztynowy brzeg Bałtyku, to tydzień, w którym rośnie serce polskie, iż jesteśmy w stanie i mocy bez czyjejś pomocy władać morzami i oceanami. Tydzień „Święta Morza” to tydzień Ligi Morskiej i Kolonialnej, której wysiłek zmierza by społeczeństwo polskie przygotować do zadań, jakie je czekają w związku z naszą ekspansją zamorską.

W roku bieżącym obchodzimy „Święto Morza” w dniu 27 czerwca; — szczególnie uroczyście obchodzić będą dzień Święta Warszawa, Gdynia i Śląsk, którego byt gospodarczy integralnie związany jest z polskim morzem. Dnia 27 czerwca w Katowicach o godz. 8-mej z rana na placu Marsz. Piłsudskiego odbędzie się przemówienie Pana Wojewody po podniesieniu flagi państwowej, — a następnie wyrusza na nabożeństwo i pod gmach Województwa, gdzie odbędzie się defilada.

W uroczystościach tych weźmie udział i Sokolstwo polskie, które właśnie dnia tego w tysięcznych drużynach zawita na Śląsk.



OGÓLNOPOLSKI ZJAZD AUTOMOBILOWY DO KATOWIC

Z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego — Automobilklub Śląski organizuje w dniu 28 czerwca br. ogólnopolski zjazd automobilowy do Katowic. Impreza ta jest dostępna dla wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych w klubach automobilistów.

Start może nastąpić z dowolnej miejscowości w Polsce dnia 28 czerwca po godz. 0,01. Meta znajduje się w Katowicach na pl. Targowym przy ul. Zamkowej i otwarta będzie w dniu pow. od godz. 18-tej do 20-tej.

Zjazd może odbywać się po dowolnych szlakach według mapy automobilowej A. P. z r. 1937. Do klasyfikacji zaliczać się będzie punkty dodatnie za każdy przebyty kilometr w czasie od chwili startu aż do przyjazdu na metę oraz za każdy kilometr osiągniętej przeciętnej szybkości, która zaliczalna będzie tylko do 45 km/godzina.

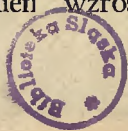
Automobilklub Śląski wyznaczył na imprezę tę cały szereg nagród m. i. nagrodę specjalną dla tego zawodnika, który przybędzie na metę w przepisany czas, a wystartuje z najbardziej odległego punktu w kraju, lub za granicą. Poza tym każdy zawodnik otrzymuje artystyczną plakietę pamiątkową na samochód.

Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje Sekretariat Automobilklubu Śląskiego — Katowice pl. Wolności 12 II, gdzie również otrzymać można na każde życzenie — regulamin, karty zgłoszeń, karty kontrolne itp. materiał informacyjny dotyczący Zjazdu.

Ze względów organizacyjnych zgłoszenia na Zjazd przyjmowane będą tylko do dnia 25. VI. 37 r. włącznie.

Automobilklub Śląski tą drogą zaprasza gorąco wszystkich automobilistów polskich do jak najliczniejszego wzięcia udziału w organizowanym Zjeździe i przyłączenia się do olbrzymiej narodowej manifestacji Sokolstwa Polskiego.

Raid ten stanowił będzie nie tylko błyskotliwą demonstrację pięknych samochodów. On mówi i o czym innym — o tym co ważniejsze. Będzie dowodem, że realizujemy jeden z najważniejszych problemów naszego życia gospodarczego, — jakim jest motoryzacja kraju. — Dobrze się złożyło, że jeden z pokazów naszego w tym kierunku wysiłku jednoczy się ze świętem sportowym Sokolstwa polskiego, które jeszcze dać ma wyraz, jak wiele wiary wkłada w każdy wyczyn, który zademonstrować powinien wzrost naszej tężyzny fizycznej.





YKONUJEMY WSZELKIE
PRACE DRUKARSKIE
W RÓŻNYCH JĘZYKACH,
DRUKI UTWORÓW MU-
ZYCZNYCH Z NUTAMI
ZWYKŁYMI I GREGO-
RIAŃSKIMI, OBRAZKI
JEDNO I WIELOBARW-
NE, KSIĘGI HANDLOWE



N O W O C Z E Ś N I E
U R Z Ą D Z O N A
I N T R O L I G A T O R N I A



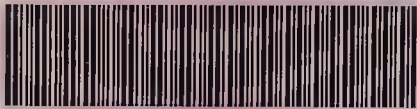
KSIĘGARNIA
I DRUKARNIA
KATOLICKA
S P Ó Ł K A A K C Y J N A

K A T O W I C E
UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 58

143005

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000565835



II 143005



KSIEGARNIA
I DRUKARNIA
KATOLICKA
SA. KATOWICE